

Komendant „Zbigniew” z Czarnowca

Category: Historia, NEWS

written by Marek | 31 października 2024



Legitymacja wojskowa Kazimierza Budnego. W okresie wojny to porucznik „Zbigniew”

Ponownie przeżywamy okres wspomnień o naszych najbliższych, których już z nami nie ma (ciałem). Są jednak zawsze z nami Ci, o których nadal pamiętamy, mówimy, piszemy, wspominamy!

W przeddzień Wszystkich Świętych nadarza się kolejna okazja do wspomnień o zmarłych, o których nierzadko jeszcze nie słyszeliśmy.

Dziś chcielibyśmy przypomnieć sympatykom historii czarnowieckiej o bohaterze naszej ziemi, bo tu zaczęła się Jego droga.

Wiele publikacji internetowych przewija się obecnie przez nasze komputery i telefony, wiele publikacji papierowych wpada w nasze ręce gdy odwiedzamy biblioteki czy czytelnie.

Gdy wpadł mi w ręce **Zeszyt Towarzystwa Przyjaciół Ostrołęki** nie omieszkałem wyszukać w indeksie Czarnowca. Znalazłem tam wzmiankę o naszym ziomku, z czego bardzo się ucieszyłem. Gdy zagłębiłem się w tekst

okazało się, że inspiracją do popełnienia poniższego wpisu jest moja nauczycielka Pani Zofia Gajewska, która uczyła mnie języka rosyjskiego w murach ZSZ nr 1 w Ostrołęce. Okazało się, że Pani Zofia to córka bohatera tej publikacji – urodzonego dość dawno temu, ale w „naszym” Czarnowcu. Foto z licznym ciałem pedagogicznym (i Panią Gajewską z Budnych) pozyskane ze strony ZSZ Nr 1 w Ostrołęce.



Kazimierz Budny, urodzony w Czarnowcu



Rodzina Kazimierza Budnego. Kazimierz w pierwszym rzędzie, stoi obok matki w mundurku szkolnym z zeszytem w rękach

Ok. 1917 rok. Rodzina Kazimierza Budnego. Kazimierz w pierwszym rzędzie, stoi obok matki w mundurku szkolnym z zeszytem w rękach.

Kazimierz Budny urodził się 14 marca 1909 roku w **Czarnowcu**, gmina Rzekuń, powiat ostrołęcki, syn Franciszka i Franciszki z Damięckich.

Kazimierz wychowywał się w rodzinie wielodzietnej w Niedźwiadnej koło Pisza. Ukończył gimnazjum klasyczne w Sejnach, a potem szkołę

podchorążych w Ostrowi Mazowieckiej – Komorowie. Do wybuchu II wojny światowej służył w 33 pułku piechoty w Łomży. W czasie okupacji, jako porucznik AK o pseudonimie „Zbigniew”, walczył w Obwodzie AK Sokołów Podlaski. W czerwcu 1944 roku pełnił funkcję zastępcy komendanta tego Obwodu AK.



Sejny, jesień 1926 rok. Kazimierz Budny stoi w drugim rzędzie, pierwszy od lewej

Sejny, jesień 1926 rok. Kazimierz Budny stoi w drugim rzędzie, pierwszy od lewej.

Kazimierz Budny był komendantem rejonu AK na terenach miejscowości: Jabłonna Lacka, Sterdyń, Kosów Lacki i Treblinka.

Jak wspomina w liście do Budnego z 27 lipca 1971 roku lekarz rejonowy AK na terenie wymienionego wyżej terenu – Kazimierz de Larzak, pseudonim „Orlicz”, pochodzenia francuskiego.

Oto fragment listu lekarza de Larzaka.

„...W 1943 roku bezpośrednio moim dowódcą, któremu podlegałem byliście Wy-poruczniku „Zbigniew” - jako komendant miejscowego rejonu AK. Obstawę oraz środki transportu, w trakcie wyjazdów do rannych, zapewniał z Waszego rozkazu „Jagoda”, dowódca plutonu

do specjalnych zleceń". („Jagoda" - Olek Tomaszewicz, syn Adama Tomaszewicza - został wywieziony, krótko po wyzwoleniu, do Lublina i tam rozstrzelany.

Kazimierz de Larzak w liście do Budnego pisze - „...nie było tygodnia, bym raz lub dwa, nie wyjeżdżał na całą noc do naszych rannych, wszystkich miejscowych organizacji, a drugie tyle do Żydów chorych bądź rannych, tułających się po puszczy sterdyńskiej na odcinku Ceranów - Przewóz Nurski, w odległości 1 km od Bugu, na kolonii wdowy po lekarzu - pani Dobkowskiej. Tam byli zwożeni ranni..."

Podkomendni Kazimierza Budnego (w tym lekarz de Larzak) często uczestniczyli lub organizowali akcje bojowe przeciw Niemcom w trosce o ochronę ludności tamtejszych wsi w rejonie AK lub dla ratowania Żydów. W drugiej połowie 1943 roku żołnierze porucznika „Zbigniewa” przy jego czynnym udziale i pomocy medycznej lekarza oraz jego współpracowników uratowali 17 Żydów, uciekinierów z Treblinki.

We wspomnianym już liście lekarza do Budnego znajdują się również takie opisy akcji:

„...Miałem wprowadzić środki przeznaczone dla rannych żołnierzy z rejonu AK, ale użycie ich dla ratowania 17 Żydów wymagało akceptacji Waszej - poruczniku „Zbigniew”. Otrzymałem nie tylko zgodę, ale jeszcze polecenie zgłoszenia się po żywność dla nich. Wciągu 3 dni doprowadziliśmy Żydów do jakiegoś takiego stanu i zebraliśmy odzież. Wszystko działało się w wielkim strachu, bo groziło zagładą wszystkich i także całej wsi. Dzięki Wam poruczniku i „Jagodzie” odtransportowaliśmy Żydów do puszczy ceranowskiej..."

LEGITYMACJA WOJSKOWA.
OFICERA REZERWY

Seria: BC Nr 0107107



1. *Budny* Nazwisko
 2. *Kazimierz* Imiona
 3. *Franciszek. - Franciszka.* Imiona rodziców
 4. Data i miejsce urodzenia
14. marzec. 1909 r.
ul. Czarnowiec. gm. Przekuń
pow. Ostrołęka
 5. Stopień oficerski w chwili wydania legitymacji
 wojskowej *porucznik*
 Rozkaz personalny *M. O.N.*
 Nr *274.* z dnia *13. 10. 1950 r.*

Budny
 Własnoręczny podpis

Legitymacja wojskowa Kazimierza Budnego. W okresie wojny to porucznik „Zbigniew”

Legitymacja wojskowa Kazimierza Budnego. W okresie wojny to porucznik „Zbigniew”. Wydana dnia 13 października 1950 r.

Dowódca I batalionu 13 pułku piechoty

Z rozkazu i pod dowództwem Kazimierza Budnego „Zbigniewa” zorganizowana była akcja pod Dębem. We wsi Wielkopole został zamordowany przez żandarmerię kosowską w sposób bestialski członek AK-plutonowy Iwanowski. Akcja miała być odwetem za ten mord oraz za represje na ludności tamtejszej, za wywózki do Rzeszy, a jednocześnie miała sprawiać wrażenie, że w terenie działają duże grupy spadochroniarzy...

- Ten wątek początkowo zamieściłem z myślą o uzupełnieniu go w momencie pozyskania większej ilości informacji.

Z pomocą przyszedł niezastąpiony Jacek Pawłowski, który podesłał link do pewnego artykułu na stronie dawny.pl. W artykule Jarosława Stryjka, w ostatnim akapicie znajdujemy taki wpis o naszym komendancie:

„W obwodzie węgrowskim, z uwagi n nasycenie terenu przez wojska niemieckie, III batalionu uległ podziałowi i pozostałymi żołnierzami dowodził por. Władysław Raźmowski ps. „Poraj”, którego szczegółowej

struktury nie znamy.

Po wojnie utrwalił się pogląd, część "Poraja" stanowiła IV batalion 32 pp.

Od lat '70, por. Władysław Rażmowski zaczął twierdzić, że był dowódcą I batalionu 13 pp.

*Ze źródeł wiemy, że **I batalionem 13 pp dowodził Kazimierz Budny "Zbigniew"** a II batalionem mjr Czesław Majewski "Moro". Te dwa bataliony były odtwarzane przez Obwód AK w Sokołowie Podlaskim.,*

Pod koniec II wojny światowej Kazimierz Budny został awansowany przez dowództwo AK w Londynie do stopnia kapitana. Za udział w wojnie obronnej 1939 r. i dowodzenie oddziałami partyzantów Armii Krajowej, za narażanie życia w imię wolności Ojczyzny, Kazimierz Budny został w późniejszych latach odznaczony medalami. Niestety, lata w których był odznaczany „Zbigniew” to okres (nadal) głębokiego komunizmu i ciągłych wpływów Rosji. Medale i legitymacje wręczane bohaterom przez komunistyczne władze zostały pozbawione korony z głowy orła. Korona wróciła dopiero na głowę orła 31 grudnia 1989 roku, choć zdarzył się również wyjątek. Taki wyjątkowy medal otrzymał „Zbigniew”.

Porucznik Kazimierz Budny „Zbigniew” został odznaczony:

POLSKA RZECZPOSPOLITA
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 1012-71-42

WARSZAWA

dn. 26 marca 1973 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

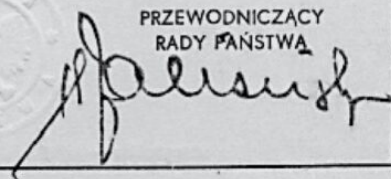
odznaczony (a) został (a)

Ob. BUDNY

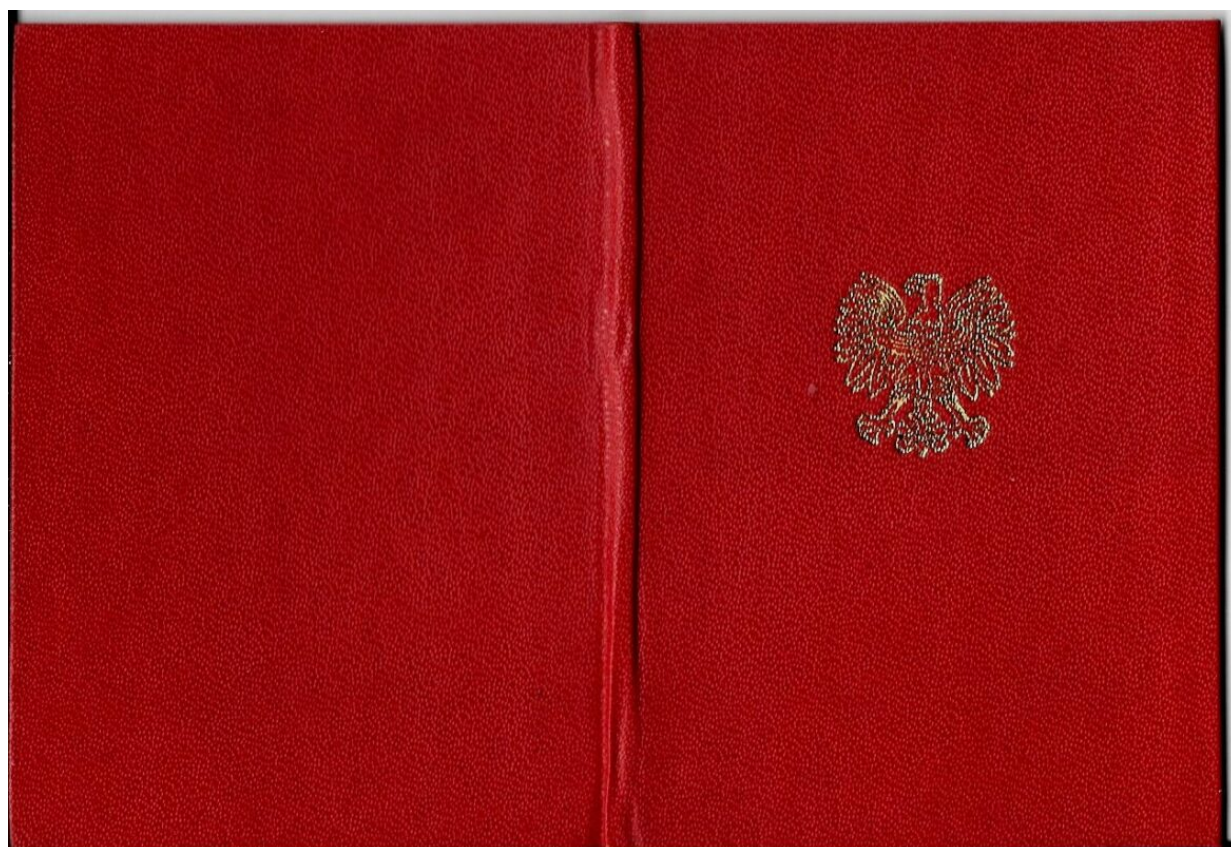
Kazimierz s. Franciszka

MEDALEM
ZWYCIĘSTWA I WOLNOŚCI
1945 r.

PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA



Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 r.(26 marca 1973 r.)





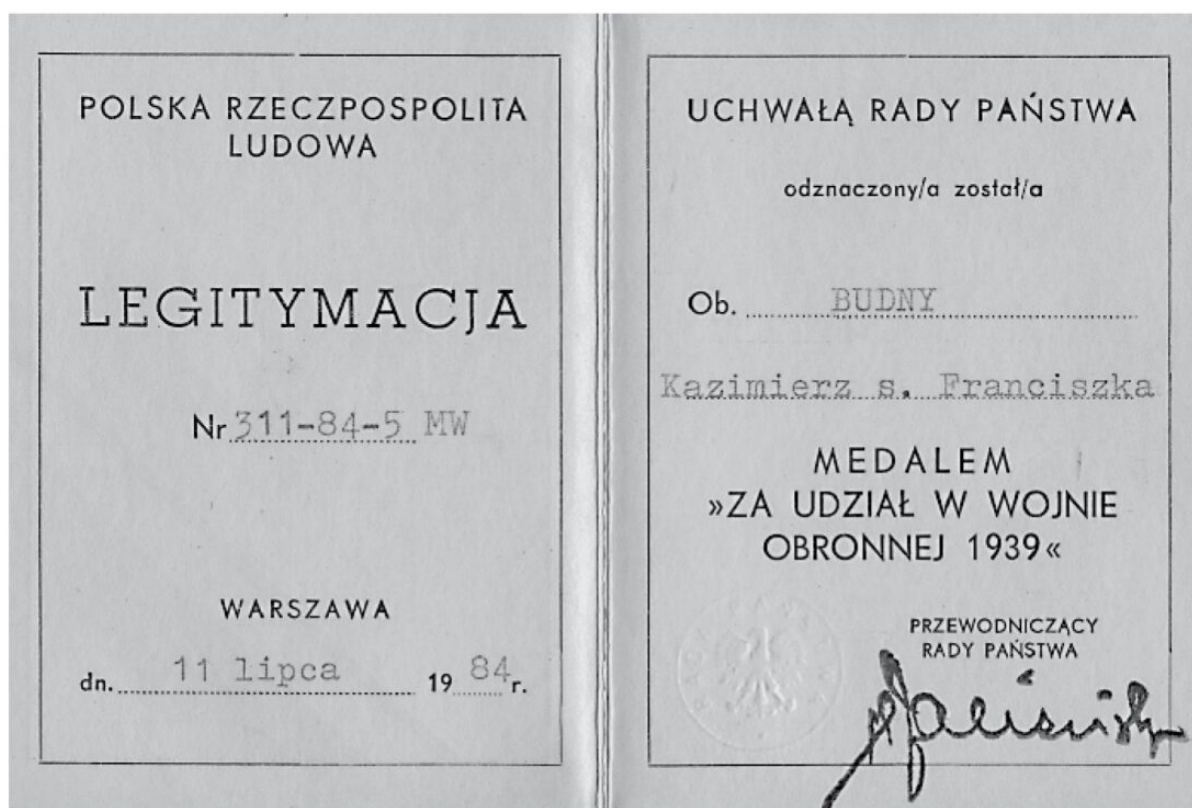
„Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 r.” - 26.03.1973 r. - podpisał Henryk Jabłoński

„Medal Zwycięstwa i Wolności 1945” - polskie państwowe odznaczenie wojskowe ustanowione dekretem Rady Ministrów zatwierdzonym przez [KRN](#) z dnia 26 października 1945 roku „...w celu upamiętnienia zwycięstwa Narodu Polskiego i Jego Sprzymierzeńców nad

barbarzyństwem hitlerowskim i triumfu idei wolności demokratycznej oraz dla odznaczenia osób, które swoim działaniem lub cierpieniem w kraju lub zagranicą w czasie do 9 maja 1945 roku przyczyniły się do tego zwycięstwa i triumfu...”.

Odznaką Medalu Zwycięstwa i Wolności 1945 r. w pierwszej wersji był krążek wykonany z brązu o średnicy 33 mm. Na awersie umieszczony był Orzeł państwowy, w otoku z liści dębowych, w górnej części napis KRN, lecz wersja ta nie została wprowadzona. Ostateczna wersja, usankcjonowana przepisami w 1946 to krążek o średnicy 33 mm, patynowany na brązowo, na awersie, którego znajduje się Orzeł państwowy, a wokół medalu znajduje się napis: KRAJOWA RADA NARODOWA. W dolnej części medalu są dwa związane liście dębowe. Na rewersie medalu umieszczony jest napis w czterech wierszach oddzielonych poziomymi liniami: RP - ZWYCIĘSTWO - I WOLNOŚĆ - 9.V.1945.

W 1945 ustanowiono wstążkę posiadającą w linii pionowej barwę po połowie czerwoną i białą. Od 1946 wstążka medalu była szerokości 35 mm i składała się z 3 pasków czerwonych i 2 białych szerokości 7 mm, rozmieszczonych na przemian. Od 1960 określono szerokości wstążki na 33 mm.



Medal „Za udział w wojnie obronnej 1939 r.” (11 lipca 1984 r.)





Medalem „Za udział w wojnie obronnej 1939 r.” - 11.07.1984 r. - podpisał Henryk Jabłoński

Medal „Za udział w wojnie obronnej 1939” - polskie pamiątkowe odznaczenie państwowe ustanowione ustawą z dnia 3 lipca 1981 roku jako wyraz uznania dla osób, które brały czynny udział w wojnie obronnej toczonej przez Polskę z niemieckim najeźdźcą w dniach od 1 września do 6 października 1939 roku.

Powstał jako próba pozyskania przychylności społeczeństwa dopominającego się prawdy po 1980. Podobnie jak ustanowiony w tym samym czasie w podobnym celu Warszawski Krzyż Powstańczy, mógł być nadawany pośmiertnie, a także obywatelom innych państw mającym obywatelstwo polskie w chwili wydarzeń nim upamiętnianych.

Medal ten był też pierwszym peerelowskim odznaczeniem z wizerunkiem ukoronowanego orła wojskowego.

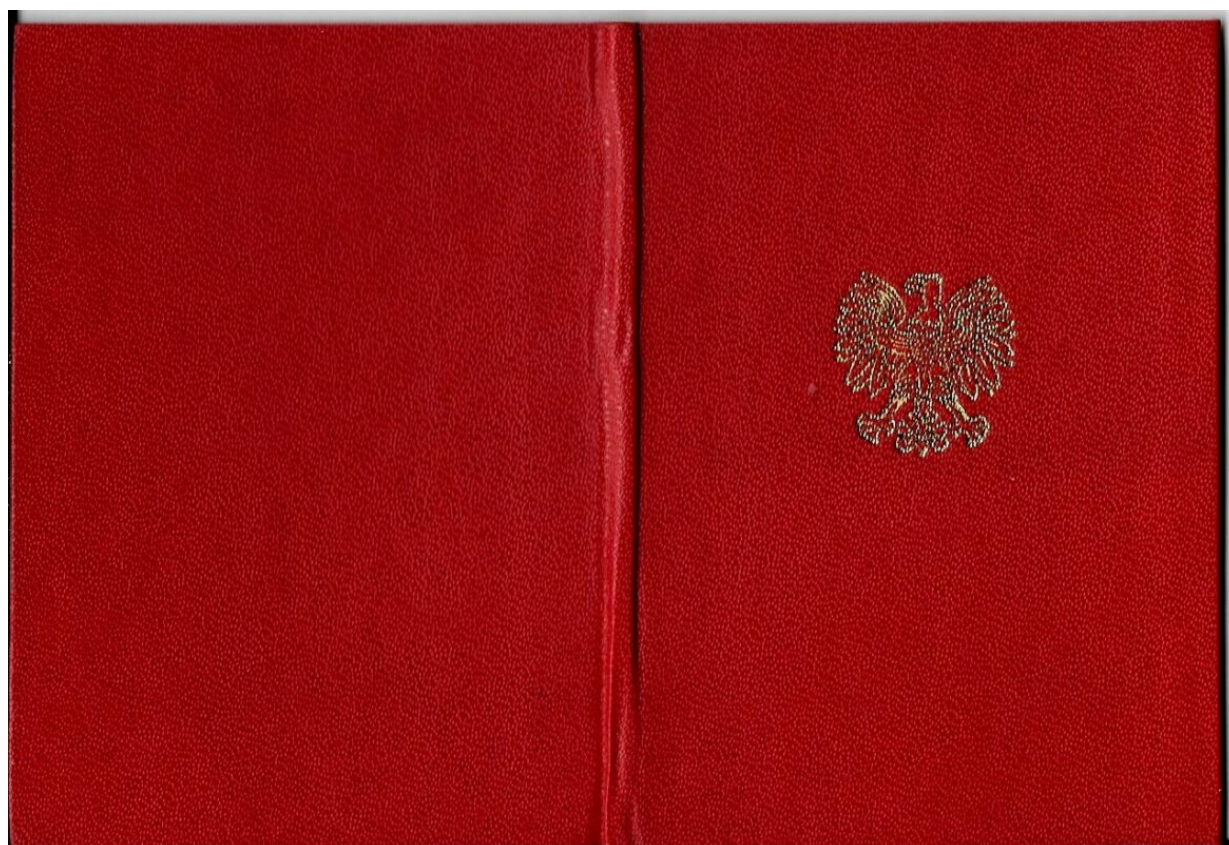
Medal zgodnie z ustawą nadawany był jednorazowo:

- żołnierzom regularnych jednostek i oddziałów Wojska Polskiego, Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej, formacji Obrony Narodowej oraz zakładowych i terenowych oddziałów czynnej obrony przeciwlotniczej
- członkom nieregularnych oddziałów ochotniczych oraz innych oddziałów i grup obronnych
- członkom zmilitaryzowanych formacji pomocniczych
- członkom organizacji szkolnych, drużyn harcerskich i innych organizacji i grup obronnych młodzieży
- pracownikom służb publicznych, zakładów użyteczności publicznej i innych zakładów pracy oraz innym osobom, które włączyły się czynnie do walki obronnej.

Odznaka medalu „Za udział w Wojnie Obronnej 1939” została zaprojektowana przez artystę rzeźbiarza Edwarda Gorola. Odznakę stanowił krążek o średnicy 40 mm, wykonany ze stopu posrebrzanego i oksydowanego. Na awersie znajduje się orzeł według wzoru obowiązującego w Wojsku Polskim w 1939 roku oraz pod nim data 1939. Na rewersie znajdował się napis ZA UDZIAŁ W WOJNIE OBRONNEJ – OJCZYZNA. Pomiędzy dwoma ostatnimi wyrazami znajdują się dwa skrzyżowane miecze. Wstążka medalu była szara o szerokości 40 mm, a przez środek wstążki przechodzi pas w kolorach białym i amarantowym (kolory wstążki Krzyża Walecznych).

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA LEGITYMACJA Nr 264-86-5 WARSZAWA dn. 26 lutego 1986 r.	UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA odznaczony(a) został(a) Ob. BUDNY Kazimierz s. Franciszka KRZYŻEM PARTYZANCKIM  PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA <i>Jamnik</i>
---	---

Krzyż Partyzancki (26 lutego 1986 r.)





„Krzyżem Partyzanckim” - 26.02.1986 r. - podpisał Wojciech Jaruzelski

Dekretem Rady Ministrów z dnia 26 października 1945 roku ustanowiono wojskowe odznaczenie państwowe, **tzw. Krzyż Partyzancki**. Odznaczenie zatwierdzone przez Krajową Radę Narodową, zostało wprowadzone „w celu upamiętnienia bohaterskiej walki zbrojnej żołnierzy oddziałów partyzanckich z hitlerowskim okupantem o Niepodległość, Wolność i Demokrację oraz celem nagrodzenia bojowych zasług w tej walce”. Ustawa z dnia 17 lutego 1960 roku o orderach i odznaczeniach w Art. 11 wyszczególniła Krzyż

Partyzancki jako odznaczenie wojenne stanowiące nagrodę za udział w walkach partyzanckich z hitlerowskim okupantem. Od 1960 Krzyż Partyzancki zajmował miejsce za Złotym Medalem Zasłużonym na Polu Chwały, a przed Medalem „Za waszą wolność i naszą”, a od 1992 roku – po obecnie obowiązujących odznaczeniach państwowych. Odznaczenie było nadawane jednorazowo organizatorom, dowódcom i członkom oddziałów partyzanckich walczących z Niemcami na terenie Polski, a także Polakom walczącym w oddziałach partyzanckich na terenie ZSRR, Jugosławii i Francji oraz cudzoziemcom walczącym w oddziałach partyzanckich na terenie Polski. Odznaczenie nadawało Prezydium Krajowej Rady Narodowej w drodze uchwały, od 1952 roku Rada Państwa, a od 1989 roku Prezydent RP. Z dniem 8 maja 1999 nadawanie Krzyża Partyzanckiego uznano za zakończone.

Odznakę Krzyża Partyzanckiego stanowi mosiężny, złożony krzyż równoramienny o wymiarach 38×38 mm z brzegami zakończonymi ornamentowanym obramowaniem. Na awersie pośrodku krzyża widnieje orzeł, a na ramionach napis ZA – POLSKĘ – WOLNOŚĆ – i LUD). Na rewersie na poziomych ramionach widnieje napis PARTYZANTOM, na górnym pionowym ramieniu data 1939, a na dolnym data 1945. Wstążka odznaczenia ma kolor ciemnozielony o szerokości 35 mm, z czarnymi paskami szerokości 7 mm po bokach, umieszczonymi 2 mm od jej brzegu.

Po wojnie Kazimierz Budny przez kilka lat mieszkał w Ostródzie. Tam ożenił się z Reginą Hurko – też była żołnierką AK, potem nauczycielką. W 1949 roku urodziły się Kazimierzowi i Reginie bliźniaczki – Stanisława i Zofia.



Ojciec Reginy Budnej z Hurków - Konstanty Hurko był inżynierem budowy mostów. Jego praca wpisała się w historię Ostrołęki. Mianowicie był on budowniczym drewnianego (starego) mostu na Narwi. [Obecnie w tym miejscu stoi most im. gen. Antoniego Madalińskiego, wybudowany w 1994 r.] Foto z tablicy FB Pana Remigiusza Makowieckiego. Most drewniany 1912 r.

W 1953 roku rodzina Budnych przeprowadziła się do Ostrołęki. Kazimierz Budny - pracował w Spółdzielni Inwalidów „Narew” na stanowisku wiceprezesa. Pracował tam aż do przejścia na emeryturę.

LEGITYMACJA UBEZPIECZENIOWA

Seria H Nr 283804

Ob. Budny
nazwisko

Kazimierz
imię

Imiona rodziców Franciszek
Franciszka

Data urodzenia 14 marca 1909 r.

Czarnówiec Ostrołęka
miejsce urodzenia powiat

Wydana dnia 18. lipca 1960 r.

Spółdzielnia Inwalidów „NADEW”
w Ostrołęce
pieczęć zakładu pracy

Budny
własnoręczny podpis ubezpieczonego

Stępień
podpis

Legitymacja ubezpieczeniowa Kazimierza Budnego

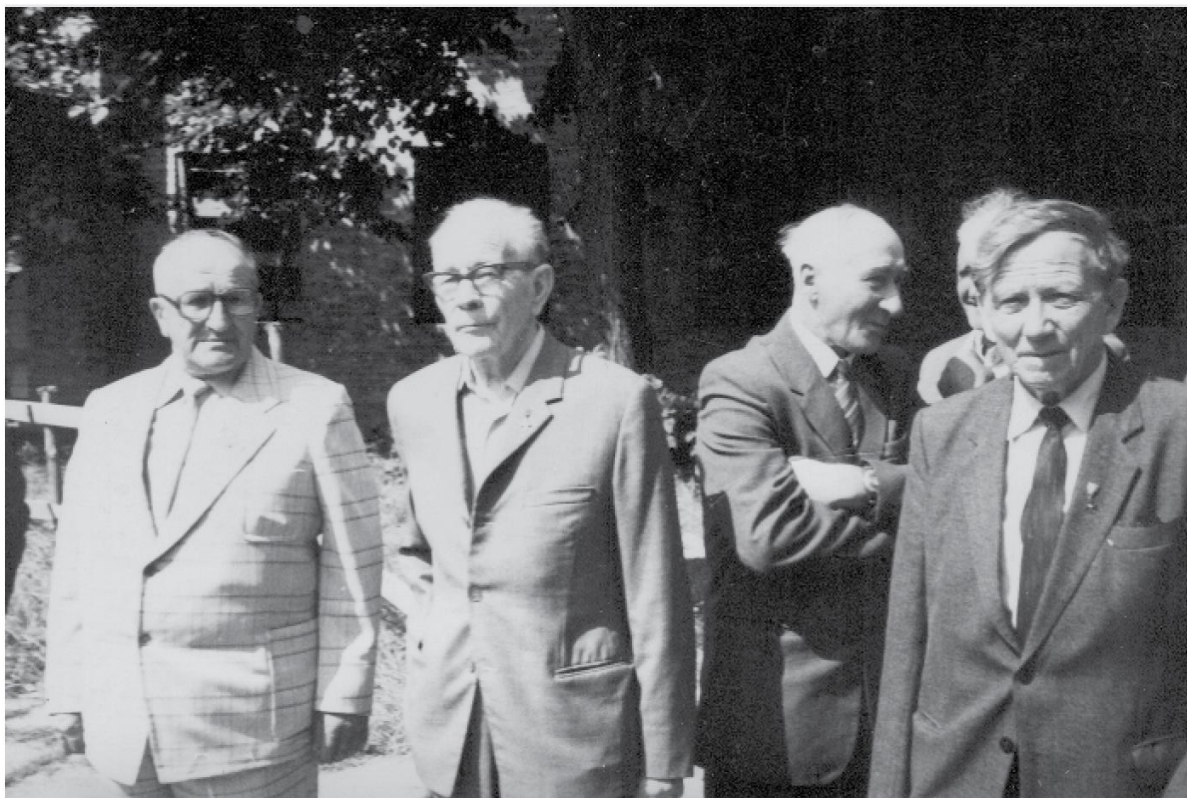
Legitymacja ubezpieczeniowa Kazimierza Budnego”. Ostrołęka, 18 lipca 1960 r.

Kazimierz Budny - komendant „Zbigniew” - żyjąc w wyzwolonej Polsce, niechętnie opowiadał nam dzieciom o tamtych strasznych przeżyciach wojennych zmagania z wrogiem - mówią córki Stanisława Budna i Zofia Gajewska. [Stanisława zmarła 31 marca 2024 r.]

Czasem coś opowiedział podczas świąt Bożego Narodzenia, po wieczery wigilijnej lub w pierwsze święto, kiedy wytworzył się ciepły rodzinny nastrój. Wtedy otwierał się na trudne wspomnienia. O jego udziale w organizacji, w walkach AK najwięcej dowiedziałyśmy się z listu doktora de Larzaka i rozmowy z nim samym (mieszkał w Sopocie).

edit 3.11.2024 r.: Z informacji przekazanych od jednego z absolwentów ZSZ Nr 1 dowiadujemy się, że Pani Zofia Gajewska (druga córka „Zbigniewa”) również zmarła w 2024 r.

Po latach - w 1988 roku - współtowarzysze walk, którym udało się przeżyć, spotkali się na Zjeździe żołnierzy AK w Łomży.



Łomża, 14 sierpnia 1988 r. Zjazd Akowców w Łomży, Kazimierz Budny drugi od lewej
Łomża, 14 sierpnia 1988 r. Zjazd Akowców w Łomży, Kazimierz Budny drugi od lewej

Sławomir Mierzejewski chrześniak Kazimierza Budnego zadedykował jeden ze swoich wierszy Pamięci Ojca Chrzestnego.

Sławomir Mierzejewski

Pamięci Ojca Chrzestnego Kazimierza Budnego

LEŚNI

Las zabrał Was do siebie
Zamknął na zawsze
w swych żywicznych ramionach
Mielście cieszyć się Niepodległą
To za Nią był ten los
tropionego zwierza
Odeszliście w naszą pamięć
Jakby to było wczoraj
Uszy wypełnione jękiem rannych
jak głos wzburzonego lasu
po powrocie z potyczki
Ile to razy
Drzewa szumiały żałobny marsz
Gdy kładliście towarzysza
w gałęźnym pośłaniu
na wieczny odpoczynek
Las przetacza Waszą krew
niczym soki w swych tkankach
Wasze serca nie ostygłe
wybuchają granatami rozpaczy

Styczeń 2009



01.11.2024 czarnowiec.pl (MK)

Kazimierz Budny zmarł 1 kwietnia 1991 roku, małżonka Regina Budna zmarła 26 września 2004 roku, córka Stanisława Budna zmarła 31 marca

2024 r.

Spoczywają na ostrołęckim cmentarzu parafialnym - sektor L N/21. Foto: Marek Karczewski



Kazimierz Budny zmarł 1 kwietnia 1991 roku, małżonka Regina Budna zmarła 26 września 2004 roku, córka Stanisława Budna zmarła 31 marca 2024 r. Spoczywają na ostrołęckim cmentarzu parafialnym - sektor L N/21. Foto: Marek Karczewski

Po oryginalny tekst opowieści córek Budnych odsyłamy do publikacji książkowej. Tam odnajdą Państwo również inne interesujące historie.



Prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny z naszym Muzeum.

Jeśli dysponujecie Państwo informacjami o swoich przodkach lub pamiątkami po Nich podzielcie się z nami Waszą historią.

07-410 Ostrołęka, ul. R. Traugutta 19

518 093 277

W tym roku Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce zwróciło się do rodzin o pamiątki, w następujący sposób:

W przeddzień uroczystości Wszystkich Świętych odwiedziliśmy cmentarz parafialny w Ostrołęce i ponad 150 grobów ostrołęczan oraz mieszkańców regionu - osób ważnych dla historii naszego miasta i okolic.

Zmówiliśmy krótką modlitwę, zapaliliśmy skromny znicz...

Przy zniczach znaleźć można też prośbę skierowaną do rodzin zmarłych.

Zachęcamy do podzielenia się z Muzeum informacjami, pamiątkami po bliskich, którym Ostrołęka (i nie tylko) tak wiele zawdzięcza.

Z góry za wszystko dziękujemy.

Każda kolejna historia osób i zdarzeń związanych z naszą miejscowością pojawi się na naszych łamach.

Możemy wyłącznie uchylić rąbka tajemnicy, że będzie ich jeszcze wiele...

Źródła pozyskania informacji do powyższej publikacji:

- Ostrołęka Pełna Wspomnień, Zeszyt 3, Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki, Ostrołęka, 2015 (cytaty, skany zdjęć i dokumentów)
- tablica FB Remigiusza Makowieckiego
- strona internetowa ZSZ Nr 1 w Ostrołęce (zsz1.ostroleka.edu.pl)
- Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce
- dawny.pl/burza-w-osrodku-wolominskim-ak/ - dostęp 30.10.2024
- pl.Wikipedia.org

Marek Karczewski

[ALFABETYCZNY INDEKS DZIAŁU HISTORIA](#)

11 urodziny Margarity

Category: NEWS

written by Marek | 31 października 2024



Dziś swoje jedenaste urodziny świętowała dziewczynka z Ukrainy, która razem z mamą i ciocią trafiły z Odessy do Czarnowca.

Uciekły przed wojną na Ukrainie. W Polsce są od początku marca 2022 r.

Dla „naszej Małgosi” były to nietypowe urodziny. Dotychczas świętowała je ze swoimi koleżankami i kolegami, w podobnym wieku.

Dziś na plac przed świetlicą, pod wiatę przybyły nowe koleżanki i koledzy pochodzący z Czarnowca.

Nie było zbyt wielu atrakcji, bo czas i sytuacja jest dość zaskakująca dla wszystkich. Dzieci, bawiły się w chowanego, skakały, jeździły na hulajnodze i rowerach. Cieszyły się z tego co mają w tej chwili.

Urodziny to również tort, a nawet dwa ☐

Pierwszy tort, słodczyce i niespodziankę dostarczył osobiście Wójt Rzekunia Pan Bartosz Podolak. Drugi tort wykonała i dostarczyła mieszkanka Czarnowca Pani Ewelina Szczubełek-Rykowska. Był również szampan Piccolo. Na stole słodczyce, ciasta i inne przekąski.

Wspólnie odśpiewaliśmy „sto lat” – nawet trzykrotnie. Pierwsze „sto lat” to

zwykle „amerykańskie” Happy Birthday to You z linią melodyczną i słowami przybliżonymi do oryginału. Następnie nasze STO LAT – po Polsku. Przy drugim torcie Happy Birthday to You po ukraińsku ale z melodią oryginalną.

STO LAT Małgosiu!

Zwyczaje polskie kontra ukraińskie

Jest kilka zauważalnych różnic pomiędzy naszymi kulturami ☐

Może to nie dotyczy całego narodu ukraińskiego tylko niektórych regionów? Możliwe, że kolejne spotkania pozwolą na zrozumienie zachowania innego niż nasze, Polaków?

Są to zachowania inne niż nasze ale nie powodujące żadnych barier aby świętować razem urodziny dziecka.

Będziemy przy najbliższych spotkaniach uczyć naszych gości, gościnności polskiej ☐ – kawa, herbata, woda, coś do picia? Usiądziesz? Wejdziesz? Zapraszam. ☐

/MK/

foto: Marek Karczewski

















W Czarnowcu się nie rodzą

Category: NEWS

written by Marek | 31 października 2024



W Czarnowcu się nie rodzą ale statystyki mówią, że tak.

Z danych statystycznych Urzędu Gminy w Rzekuniu wynika, że w roku 2021 przyszło na świat w naszej miejscowości 5. noworodków.

I dobrze, że tak wynika, bo nie chodzi nam o przyjście na świat w Londynie, Warszawie czy nawet naszej ukochanej Ostrołęce ale o to, ilu nowych mieszkańców „pozyskał” Czarnowiec.

Dziś akuszerki nie odbierają już porodów, więc na próżno szukać w aktach urodzenia wisów z miejscowością Czarnowiec. Są jednak jeszcze wśród nas mieszkańcy, którzy taki wpis posiadają.

Akuszerki zostały zastąpione położnymi, a mamy wydają na świat swoje pociechy w godnych i bezpiecznych klinikach.

Ze statystyk UG wynika, że w 2021 szczęśliwie na świat przyszło 5. czarnowieczan ☐

Czy za 15, 20 lub 30 lat Ci obecnie nowi mieszkańcy zostaną Mistrzami Czarnowca w jakiegokolwiek konkurencji?

Zobaczmy ☐

A może Państwo są rodzicami, wujkami, ciociami lub dziadkami i napiszą w komentarzu imię/imiona „naszych” noworodków 2021?

Gratulujemy mamusiom i tatusiom tak wielkiego szczęścia w rodzinie!

foto: zakumaj.pl

Stefan Sakowski - setna rocznica urodzin

Category: Historia,histeryczne,Mieszkańcy,NEWS
written by Marek | 31 października 2024



RELACJA NIEMIECKICH DOKUMENTALISTÓW:

„16 kwietnia 1945 - rozpoczęła się walka

Plan działań 1 Frontu Ukraińskiego pod dowództwem marszałka Konjewa w bitwie o Berlin przewidywał boczny atak na południe od Puszczy Mużakowskiej do centrum Rothenburga. Pomiedzy ciągami głównymi a bocznymi miał pozostać wolny korytarz o szerokości około 15 kilometrów,

który był tylko słabo obsadzony przez siły polskie i miał więcej za zadanie wiązania wojsk wroga. Nie planowano zatem ataku na Nysę w prostym kierunku zachodnim na Weißwasser.

Oddział ten miał prowadzić 2 Armia Polska, działająca na południe od 5 Armii Gwardii. Na noc przed rozpoczęciem ataku rosyjskie dywizje przeprowadziły gwałtowny rekonesans z siłami wzmocnionej kompanii karabinowej, gdzie jest bardzo prawdopodobne, że celem był również Weißwasser.,,

to początek relacji (tłumaczenie google)

dalsza część relacji: „...**Nach Tschernitz geflüchtet**

Die Muskauer, die schon Ende Februar nach Tschernitz flüchteten, merkten auch, dass der Angriff unmittelbar bevorstehen musste, da bereits zwei Tage zuvor die ersten russischen Granaten in der Stadt und der Umgebung einschlugen. Sie verließen Tschernitz in Richtung Wolfshain. Am 15. April, es war Sonntag, der Tag vor dem Angriff.

In Weißwassers Kirchen fand der letzte Gottesdienst statt. Ein Unteroffizier einer Landesschützeneinheit bot sich für ein paar Teilnehmer an, die Orgel zu spielen. Am Nachmittag fuhr Vikarin Oehlke von der evangelischen Kirche nach Kromlau, um hier noch einige Kinder zu konfirmieren. In der Nacht wurde Kromlau vollständig geräumt.

An der Neiße jedoch herrschte auf russischer Seite Ruhe, Ruhe vor dem Sturm. Das Motorengeräusch war verstummt, die letzte Nacht brach an. Die Soldaten standen an Lagerfeuern, aßen, tranken, rauchten und unterhielten sich – für viele das letzte Mal. Es wurde Mitternacht, die Feuer waren kleiner geworden und Stille herrschte über der Neiße.

Für die eilig umgruppierten deutschen Einheiten war die Nacht kurz, sie mussten sich schnell eingraben und für die Verteidigung vorbereiten, der Angriff stand kurz bevor. Auch gaben russische Gefangene den Angriffsbeginn für den 16. April an.

Am frühen Morgen lag leichter Nebel über der Neisse bei Muskau. Gespannte Ruhe herrschte auf beiden Seiten der Front. Plötzlich zerriss eine Raketensalve russischer Werfer die unheimliche Stille. Es war 4.15 Uhr Ortszeit, als das Signal zum Beginn der Offensive der 1. Ukrainischen Front unter Marschall Konjew zum Kampf um Berlin gegeben wurde.

Nach 40 Minuten Artillerie- und Luftwaffenvorbereitung auf die deutschen Stellungen entlang der Neiße begann der Auftakt zur letzten großen

Schlacht in diesem Krieg. Mit Angriffsbeginn verlagerten die russischen Artilleristen ihr Feuer tiefer auf die deutschen Stellungen, um den nun folgenden Schützen und Panzern den Weg freizumachen.

Abschnittsweise erfolgten jetzt auch Angriffe der russischen Luftstreitkräfte auf die südliche Flanke ihres Hauptstoßes. Unter diesem Schutz und dem künstlich vernebelten Neißeabschnitt überquerten Infanteristen mit Booten den Fluss und warfen die Deutschen aus ihren Stellungen. Anschließend errichteten russische Pioniertruppen Pontonbrücken, über die Panzer und andere schwere Technik rollten."

Pełna treść relacji w następnych publikacjach na naszej stronie w dziale [„historia”](#).

17 lutego 1921 roku w Czarnowcu (obecnie numer domu 4) urodził się Stefan Sakowski.



Legitymacja harcerska z 1939r.

Stefan Sakowski jako uczeń uczęszczał do rzekuńskich i ostrołęckich szkół. Przed Drugą Wojną Światową uczęszczał do Gimnazjum i Liceum w budynku przy obecnej ulicy Traugutta w Ostrołęce (I Liceum Ogólnokształcące).

DYŻURNI.

Dawidowiec	Gebel	27-III-39r. 3-IV-39r.
Kusińcew	Leoukiewicz	3-IV-39r. 10-IV-39r.
Czoukowski	Sadłowski	10-IV-39r. 17-V-39r.
Sakowski	Kalęski	17-IV-39r. 24-IV-39r.
Wasilewski	Chutowski	24-IV-39r. 1-V-39r.
Wójciki	Balcerkiewicz	1-V-39r. 8-V-39r.
Musaczykówna	Potęgowska J.	8-V-39r. 15-V-39r.
Potęgowska W.	Samiańska	15-V-39r. 22-V-39r.
Kroćkiewiczówna	Wolosińska	22-V-39r. 29-V-39r.
Lysiańska	Bernacińska	29-V-39r. 5-VI-39r.
Borkowska	Borowska	5-VI-39r. 12-VI-39r.
Cybulska	Giernatowska	12-VI-39r. 19-VI-39r.

Kolekcja M/M KARCZEWSKY 2021

Kartka z zeszytu szkolnego Stefana Sakowskiego - wykaz dyżurnych w roku szkolnym 1939.

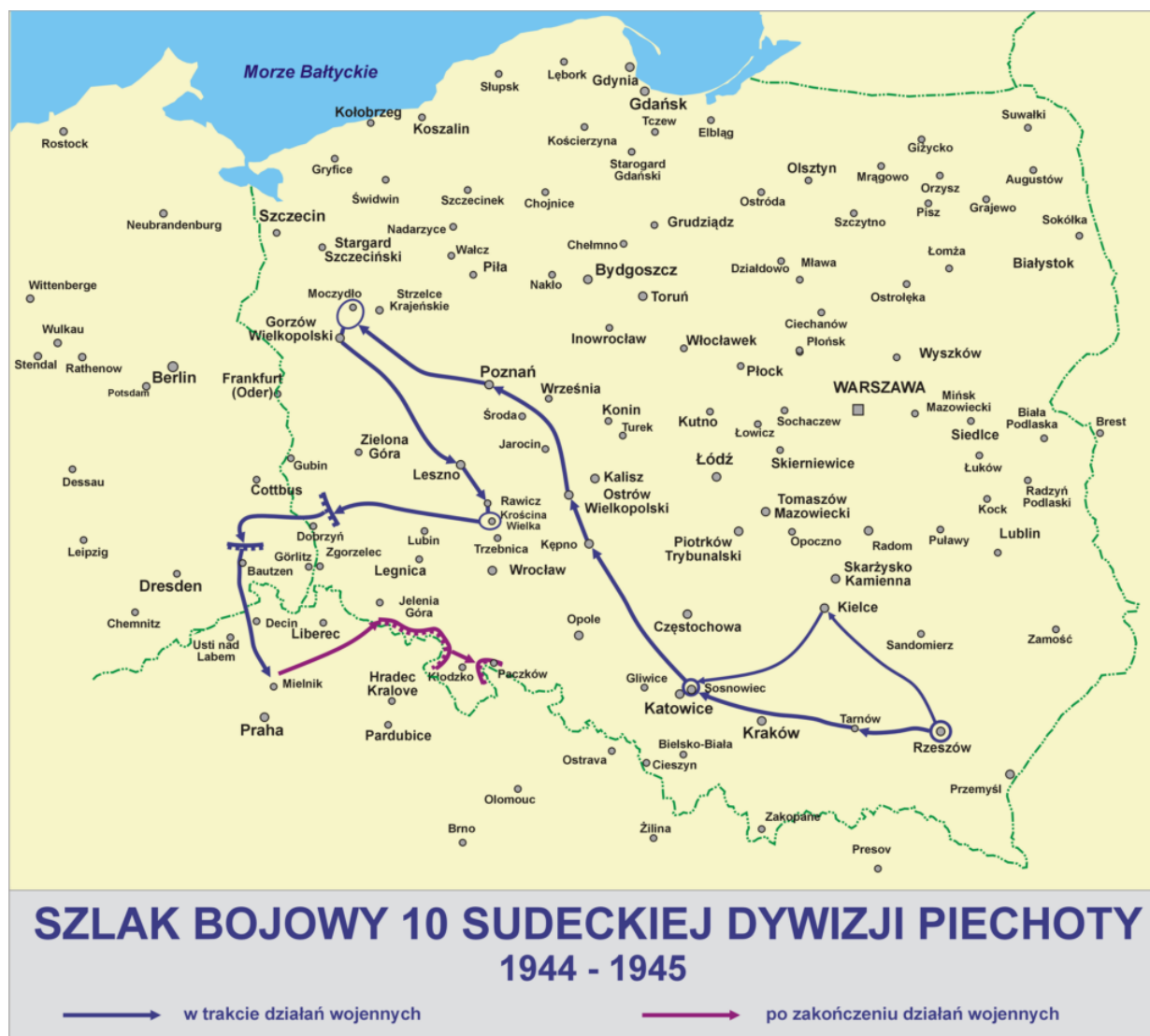


Zdjęcie wykonane do legitymacji szkolnej.

W 1944 roku zaciągnął się do Szkoły Wojskowej i później w Rzeszowie trafił w szeregi formowanej Dywizji Piechoty.

10. Dywizja Piechoty zwana „Sudecką” została sformowana w końcu 1944 roku w Rzeszowie i do końca wojny działała pod dowództwem 2. Armii

Wojska Polskiego.



Szlak Bojowy 10 Sudeckiej Dywizji Piechoty 1945r. FOTO: wikipedia

Stefan Henryk Sakowski w wieku 24 lat poległ w walkach z Niemieckim najeźdźcą dnia 18 kwietnia 1945r. Podczas operacji łużyckiej w trakcie forsowania rzeki Nysa.

Ppor. Stefan Sakowski zginął w lasach Muskauer Forst nad Szprewą w rejonie Nelkenberg i Spreefurt (Niemcy).

Z późniejszych opowieści, tych którzy przeżyli, wszedł na minę przeciwpiechotną, stracił obie nogi i wykrwawił się na śmierć.



Grób Stefana Sakowskiego z 1960 roku – Zgorzelec.



Grób Stefana Sakowskiego na cmentarzu żołnierzy Wojska Polskiego w Zgorzelcu. 2014.05.14

Pochowany w sektorze 1c, rząd 5, kwatera/grób nr 1953 na cmentarzu żołnierzy Wojska Polskiego w Zgorzelcu wśród 3392 żołnierzy - niektóre źródła mówią o 3420 pochowanych żołnierzach.

W roku 1946 Uchwałą Prezydium Rady Narodowej został odznaczony
„BRĄZOWYM MEDALEM ZASŁUŻONYM NA POLU CHWAŁY”

źródło: „M.P.47.29.247, UCHWAŁA PREZYDIUM KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ z dnia 18 września 1946 r.

Prezydium Krajowej Rady Narodowej na posiedzeniu w dniu 17 września 1946 r. uchwała odznaczyć następujących obywateli:... 37. Sakowski Stefan,...”

STEFAN SAKOWSKI

ur. 17.02.1921r. Poległ dn. 18.04.1945r.

Podporucznik 29 Pułku Piechoty, 10 Sudeckiej Dywizji Piechoty urodzony i wychowany w Czarnowcu, gmina Rzekuń, powiat ostrołęcki. Syn Anastazji i Bolesława Sakowskich.

To tylko krótka zajawka opowieść o podporuczniku z Czarnowca.

Więcej materiałów, zdjęć oraz materiał z odsłonięcia tablicy pamiątkowej nastąpi dnia 18 kwietnia 2021r. w rocznicę śmierci podporucznika.

Materiały historyczne gromadzone są przez mieszkańców Czarnowca – będziemy o tym pisać niebawem, a kompletny opis o podporuczniku znajdzie się na stałe tu: [HISTORIA](#).



CIEKAWOSTKA!

Dziś udaję się do żyjącej jeszcze sąsiadki Stefana Sakowskiego zza płota, Pani Zofii Sikorskiej z domu Kozłowskiej, która była Jego przyjaciółką!

Chcę przekazać materiały, które dotychczas zgromadziłem.

Dowiemy się zatem czy Pani Zofia pamięta jeszcze Stefana.

Marek Karczewski

17.02.2021r. (środa)

Z niewielu faktów, które pamięta jeszcze Pani Zofia:

” Stefek chodził do Szkoły Podstawowej w Rzekuniu, ja chodziłam do szkoły na stację, bo ojciec był kolejarzem i tam byłam wożona – najczęściej rowerem, bądź chodziło się pieszo.

Później Stefan poszedł do szkoły średniej do Ostrołęki. W wakacje znajdowaliśmy czas oby jechać razem na wycieczki rowerowe. Gdy wybuchła wojna pamiętam jak „ruskie” zabierali Stefka do Szkoły Oficerskiej w Komorowie koło Ostrowi Mazowieckiej.

Nie mogłam z Nim pojechać, bo ruskie mówili, że mnie zastrzelą. Nie mogłam Go również odwiedzać w jednostce wojskowej, bo tego nie chciała Jego matka (Anastazja Sakowska).

Spotykałam się ze Stefkiem przez dwa lata ale matka wolała aby Jego małżonką była Honorka Wróblewska z Kamianki, która później mieszkała we dworze u [Wyszomirskich](#). Żadna z nas nigdy nie została Jego żoną.

Matka Stefana bardzo chciała aby zaciągnął się do wojska i bronił Polski przed Niemieckim najeźdźcą. Jednocześnie bardzo chciała aby nie spotykał się ze mną i nie został moim mężem. Pojechał do Rzeszowa i już nie wrócił.

Miałam również kilka snów, w których Stefek mówił do mnie, że On wszystko widzi i wie co się u nas dzieje.

Posiadam do dziś zdjęcia ze Stefkiem i bardzo szanuję swojego męża Mariana Sikorskiego, że nigdy tych zdjęć nie zniszczył, leżą nadal w pudełeczku i przypominają mi moją młodość.”

Spisał Marek Karczewski